MONITOR
Na R. P. 1774.
Nro. XXXI.
Dnia 16. Kwietnia.

O Zbytku.

Est luxus populator opum, quem ſemper adhærens
Infelix humili greſſu comitatur egeſtas. Claud.

ZNayduie ſię wielu Piſarzow ktorzy mowili co mogli naygorſzego o zbytku, à drudzy mowili o nim wiele dobrego. Nie ieſtem przychylony ku żadney ſtronie, dla tego powiem to wſzyſtko cokolwiek ieſt dobrego lub złego w zbytku, bez przeſądzenia y powodowany ſamym rozumem będąc. Zacznijmy od złego.

Zbytek nie omylnie pochodzi z tych mocnych namiętności, ktore się rodzą z Człowiekiem. Mamy w obrzydliwości Złodzieiow, à zbytek iest złodziey, ale przyiazny à przynaymniey znoszony od tych, ktorzy go u siebie widzą, iedni się uśmiechaią do niego, drudzy patrzą na niego z pogardą, à nie umieią albo nie odważaią się porzucić onego.

Nie iest to nieszczęście właściwe tylko naszemu czasowi, bo się iego znayduią przykłady pomiędzy naydawnieyszym Ludem Azyatyckim. Przeszedł od nich do Grecyi z Ich bogactwami, à potym do Rzymu w czasie iego Tryumfow, gdzie wkorzeniony złączył się z innemi przyczynami, dla ktorych wywrocone zostało to sławne Państwo.

Gdy Barbarzyńcy zostali potym Włoch Panami, zbytek był od nich wypędzony przez wiele wiekow,

aż

aż do połowy trzynaſtego, kiedy Francuzi podbiwſzy Neapolitańſkie Kroleſtwo, zaczeli odmieniać zwyczaie y obyczaie Włochow, à potym innych Narodow, czynić odmianę w okazałości ſukien, ſtroiow, koſztownych ſtołow, w okazałości Domow, Ogrodow, Powozow, w grze y rozrywkach, na koniec w wypoſażeniu y wyprawie Niewiaſt, y innych tyſiącznych modnych rzeczach, ktore potrzebuią wielkiego wydatku. Ten zbytek wſzedł także do Polſki, y przyſzedł do tego punktu, w ktorym go bydź widziemy, y podobno nie na tym ſię zaſtanawia. Słyſząc za naſzych czaſow mowiących Ludzi podeſzłych w wieku, wiek przeſzły nie był tak zbytkuiący, ale ſkromnieyſzy, w wieku przeſzłym mowiono podobnież o poprzedzaiącym, tak dalece że według nich zawſze ze złego w gorſze wſtępuie ſię. Lecz

aby

aby można o prawdziwym żbytku dobrze ſądzić, należy mieć wyobrażenie onego ſprawiedliwe.

Zbytek ieſt to wydatek takowy, ktorego, ani potrzeba, ani wygoda, ani ochędoſtwo życia od Ludzi nie wyciąga. Potrzeba ściąga ſię do wſzyſtkich Ludzi iakiegokolwiek ſą ſtanu *np.* kożdy Człowiek potrzebuie zdrowego pokarmu, mieſzkania y ubioru, dla ochronienia ſię od głodu, zimna, deſzczu, wiatrow, *&c.* Ludzie dobrze ſię maiący mogą ſię ſtarać o lepſze pokarmy, ktoreby nie tylko zdrowe, ale y ſmaczne były. Domy ich mogą bydź wyſtawione porządnie y wygodnie, à ſami ubierać ſię dobrze. Bogaci oprocz tego wſzyſtkiego, mogą zachować przyſtoyność, nie tylko względem pokarmu, ſukien, y mieſzkania, ale też wſzelakich ſprzętow, iakich im będzie potrzeba, pomiarkowawſzy tak aby ta

przy-

przystoyność, zgadzała się z pieniędzmi zbywaiącemi. Zatym można lepiey zrozumieć gdzie iest prawdziwy zbytek. Chłopek, ktoryby chciał udawać wygodnie żyiącego mieszczanina, wpadłby w zbytek, Mieszczanin udaiący Szlachcica, wpada w zbytek, Bogaci y znacznieysza Szlachta, ktorzy czynią więcey wydatkow, niżeli zbywaiących maią pieniędzy, wpadaią w zbytek.

Było to po wszystkie czasy y prawie we wszystkich Narodach, że Szlachcic bogaty chciał się rożnić od innych Szlachty, ktorzy nie byli tak iako on ubogaceni darami fortuny, à w takiey myśli tyle okazywał okazałości y kosztu, ile tylko mogł sukniach, sprzętach y powozach, że drudzy dla tego, aby mu nieustępowali prymu, starali się wyrownywać Jemu. Mieszczanin, ktory zawsze pragnie nad swoy stan wynosić się, udaie według możno-

ści Szlachcica, ale to osobliwie u Niewiast ten gatunek prożności zbytkuie.

Nigdy nie przestaią wynaydywać stroiow, ubiorow bogatych, y nowych mod codziennie bądź to dla zciągnienia na siebie oczu y szacunku Męszczyzn, bądź też aby nie mniey iako inne ustroione były. Zbytek w tym razie iest bardzo szkodliwy powszechnemu dobru, ponieważ pożera dobro Obywatelow, ktoreby ich powinno utrzymać z Ich Domami, à utrzymywać ich w czasie potrzeby y w czasie upadku. Kiedy ten zbytek wyprowadza wiele złota y srebra, iako u nas bez żadnego powrotu, na ten czas więcey daleko złego czyni dla Państwa, przymuszaiąc tak wiele osob do ubostwa. Zabrania nawet wielu osobom żenić się przez boiaźn, aby nie polegli pod ciężarem niezmiernych wydatkow, ktore złe

zwy-

zwyczaie wprowadziły y potrzebnemi uczyniły. Takowy zbytek, ieſt to źwierz nieugłaſkany pożyraiący tych, ktorzy go karmią.

Nie maſz Kraiu w ktorymby w rozmaitych czaſach nie były uczynione rożne rozporządzenia względem znoſzenia zbytkow y wynikaiącego z nich niebeśpieczeńſtwa, znayduie ſię nawet u dawnych Rzymian, ale te wſzyſtkie rozporządzenia, wſzyſtkie te Prawa, (*leges Sumptuariæ*) nakładaiące na nie poſkromienie, krotko trwały. Sławna Rzeczpoſpolita Wenecka ſama tylko nie uſtanawia Praw, aż wprzod pilnie ie rozważywſzy, potym ſilnie ie utrzymuie, w innych zaś Państwach zwyczay pyſzny depce nogami Prawa, podobny do byſtrey Rzeki wſtrzymaney iakową Groblą, ktorą w krotkim czaſie rozrywa, aby ſię do dawnego wrociła biegu. Łatwo można do-

cieć

ciec przyczyny takowey niepomyślności: Matka zbytku ieſt próżność, ieſt także Jego gorliwą obrónicielką. Nic nie maſz czegoby nie czyniła dla utrzymania onego, rozrywa nawet z pogardą mądrych Prawodawcow wſzyſtkie ułożenia, ktore czynią dla potłumienia onego.